GAZETA HANDLOWA.

Nr. 90. Warszawa, dnia 14 (26) kwietnia. Poniedziałek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 26 kwietnia.

Odkrycia dyplomatyczne, odnoszące się do wypadków 1866 roku, zamieszczone w czwartym tomie dzieła austryackiego sztabu jeneralnego o téj wojnie, a powtórzone w streszczeniu przez „Neue freie Presse" są dziś najciekawszym, jeżeli nie jedynym przedmiotem zajęcia prasy niemieckiéj. Odkrycia te w zupełności na to zasługują, gdyż podają bardzo ciekawe szczegóły w ówczesnych układach dyplomatycznych. Obok znanéj nam już noty hr. Bismarka do hr. Goltza wyświecającéj właściwe dążności polityki pruskiéj, oraz stosunek jéj do Francyi, dają one nam poznać nieuzasadnione pretensye Bawaryi, żądającéj ustępstwa terytoryalnego od Austryi. W dziele austryackiego sztabu jeneralnego ówczesne postępowanie Bawaryi tak bezwzględne znajduje potępienie, iż niepodobna przypuścić aby stosunki dzisiejsze między Wiedniem a Monachium mogły być dobremi. W ogóle rozprawy w przedmiocie wypadków 1866 r. wykazują nam dowodnie, jak wielka do téj chwili nienawiść rozdziela strony interesowane. Bawaryi rząd austryacki nie darował jeszcze jéj dwuznacznego postępowania, będącego wyłącznie powodem nie omyślnego obrotu wojny w Niemczech południowych. O jakimkolwiek zaś zbliżeniu między Austryą a Prusami w dzisiejszem położeniu rzeczy nie może być mowy; pisma pruskie oświadczają to bez ogródki.

Ciekawemi są także między innemi objaśnienia austryackiego dzieła, odnoszące się do stanowiska Saksonii. Podczas przedwstępnych układów nikolsburgskich, Austrya występując stanowczo w obronie wiernéj swéj aliantki, obstawała za utrzymanie zupełnéj jéj niezależności politycznéj, proponując między innemi, ażeby Saksonii służyło prawo przyłączenia się do związku południowo-niemieckiego. Starania te rozbiły się, jak utrzymuje dzieło sztabu austryackiego, o niezłomny opór Prus. Chciały one pierwiastkowo wcielić Saksonię tak samo jak Hannower i Hesyę, następnie oderwać przynajmniéj obwody budiszyński i lipski. Gdy jednak ani jedno ani drugie przeprowadzić nie mogły w obec stanowczéj opozycyi Austryi i Francyi, żądały przyłączenia Saksonii do związku północno-niemieckiego, na co w końcu zgodzono się, nie chcąc by o ten punkt rozbiło się dzieło pokoju. Co się tyczy zwrotu kosztów wojennych przytoczyć w końcu należy fakt dotąd również nieznany, że Prusy upierały się o sumę 50 mil. tal. i dopiero w skutek energicznych przedstawień Francyi zredukowały ją na 20 mil. tal.

Sprostowanie noty przez „Nordd. All. Ztg" i jéj objaśnienia ówczesnego stanu rzeczy nie zdołały, jak się zdaje, zmniejszyć doniosłości odkryć dyplomatycznych austryackich. Prasa pruska półurzędowa i zachowawcza, nie mogąc prawdzie zaprzeczyć, usiłuje dowieść, że rząd pruski miał wszelkie prawa postąpienia tak jak postąpił. „Gazeta Krzyżowa" jednak nie może zataić zadziwienia, że rząd austryacki wywołał tak drażliwe rozprawy w chwili gdy nie jest z Prusami w stanie wojennym i że nie cofnął się przed ogłoszeniem dokumentów, w których posiadanie dostać się mógł li tylko sposobem nierzetelnym. Zdziwienie organu berlińskiego zdaje się być istotnie uzasadnionem. Jeżeli bowiem sytuacya polityczna rzeczywiście jest tak pokojową jak utrzymują i jak się chwilowo przedstawia, to wywołanie polemiki w wysokim stopniu drażliwéj, jest nie na czasie, gdyż zostaje w sprzeczności z tą pokojową sytuacyą. W każdym razie cała ta sprawa nie świadczy bynajmniéj o pojednawczych usposobieniach Austryi względem Prus, podając zarazem w wątpliwość długotrwałość obecnego pokojowego kierunku w polityce mocarstw. Zasługuje przytem na uwagę, że prasa półurzędowa francuzka podziela zapatrywanie austryackie na politykę Prus 1866 r. „Constitutionnel" powtórzywszy notę pruską w Nikolsburgu, stosownie do sprostowania „Nordd. All. Ztg" powiada: Treść autentyczna nie zmienia zapatrywania naszego. Bardziéj niż kiedy pozostaje faktem, iż gabinet pruski w 1866 roku nad reformę związku niemieckiego postawił terytoryalne zwiększenie Prus. „Nat. Ztg" w odpowiedzi na insynuacye austryackie zapowiada ogłoszenie ze strony Prus nieznanych dotąd dokumentów, które usuną ostatnią zasłonę okrywającą wypadki 1866 roku. Uskutecznienie téj groźby byłoby nader ciekawem a może wielce pouczającem, prasa austryacka wszakże nie zdaje się żadnych pod tym względem żywić obaw.

Pogłoska o podróży cesarza austryackiego do Konstantynopola,

SKALA PRZEDSIĘBIERSTW
naszych gospodarzy wiejskich.

Dla czego rolnictwo nasze wciąż, a coraz bardziéj upada? Różni różnie o tem sądzą. Nie wchodzę w inne szczegóły naszego żywota, ale co się tyczy rzeczy gospodarskich, czy się zgodzić można, aby nasze głowy, o tyle tylko, o ile kapelusze miejskie od siebie się różniły? Co do mnie, nigdy na to się nie zgodzę, albowiem taka rozmaitość w zdaniach, opiniach i sądach w sprawach rzeczonych widzieć się daje, jaką nie tylko Niemcy, ale i nikt inny się nie poszczyci. W Niemczech np. gdyby matka Liebiga na świat go nie wydała, dotąd nauką Thära by się tam niezmiennie posługiwano. U nas wcale inaczéj; pod względem rzeczonym nawet i dwóch opinii nigdy nie mieliśmy, albowiem zawsze prawie tyle ich było, ile wymownych ludzi kraj posiadał.

P. J. N. Kurowski mniemał, że tylko system płodozmienny rolnictwo nasze (nb. bezpańszczyzniane) zbawić może. Nie zbyt dawno p. Zdzitowiecki oświadczał, że nasze rolnictwo dotąd z upadku się nie podniesie, aż się wszyscy rolnicy przynajmniéj chemii najdokładniéj nie nauczą. Słyszeliśmy i takie głosy, że gospodarze nasi wprost przez pogardę ku buchhalteryi podwójnéj gubią swe mienie, że w przejażdżkach naszych pań i panów do wód zagranicznych i kąpieli morskich główną przyczynę upadku rolnictwa widzieć należy. Pewnego razu, pewna osoba publicznie pp. praktykantów oskarżała, iż ci, li tylko grywając w preferansa i jeżdżąc do panien w sąsiedztwo, całą przyszłość naszego rolnictwa zabijają. A komuż nie znane są skargi o brak kapitałów, robotnika i t. d. i t. d.? Słowem, w dziedzinie dumań najrozleglejsza swoboda u nas panuje, a w czynie bodaj czy nie jeszcze większa?

W dwóch tylko słowach: *gospodarstwo wiejskie*—wyrażamy pojecie o najdłuższym szeregu fabryk obok siebie będących, z których jedne, chociaż nie dymem z wysokich kominów o sobie świadczą, nie mniéj jednak są fabrykami: pszenicy, żyta, grochu, kartofli, buraków, lnu, rzepaku, siana, słomy i t. d. Po nad temi wznoszą się, lub upadają fabryki mięsa, mleka, masła, serów, wełny, skór surowych, wódki, piwa, oleju, cukru etc. etc.

Zapytajmy któregobądź fabrykanta, np. zapałek, lub czekolady parowéj, czy skala, na któréj on fabrykę swą urządził, ma jakie dla niego znaczenie, czy ta jest dowolną, czy z konieczności do pewnéj miarki zastosowaną.

Bądźmy pewni, iż on mniej więcéj w następujący sposób odpowie: Bez obliczeń tylko awanturzyć się można, lecz spekulować niepo-

którą powtórzyliśmy w tych dniach, według najświeższych doniesień z Wiednia ma być zupełnie bezzasadną.

Wiadomości z Medyolanu nie przestają być niepokojącemi. Rząd zdaje się jeszcze obawiać wybuchu niespokojności, gdyż stosownie do telegramu z d. 23 t. m. w dniu tym załoga była skonsygnowaną. Przedsięwziębrano równocześnie paszukiwania w koszarach, co wskazuje, że zachodzić muszą obawy, co do udziału wojska w spisku. Odnośnie zaś do odkrycia w d. 18 t. m. bomb Orsiniego i dokumentów kompromitujących, donoszą, że przy téj sposobności między innemi osobami aresztowany został Anglik nazwiska Nathan, uchodzący za przyjaciela Mazziniego. Liczne patrole wojskowe w nadmienionym dniu przechodziły ulice miasta, ludność jednak zachowywała się zupełnie spokojnie. Z tem wszystkiem nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że wielu miejscowych sprawozdawców do pism zagranicznych wieści o spisku, a ewentualnie doniosłość jego, uważają za zbyt przesadzone.

We Francyi opinia publiczna zajmuje się wyłącznie przygotowaniami do wyborów, do których rząd w swoich widokach bardzo starannie przygotowuje umysły. Oświadczenia pokojowe, zamierzone zniesienie książek robotniczych, pensye dla weteranów, wszystko to zmierza do zyskania dla siebie głosów wyborców. To też nie ulega wątpliwości, że wybory po największéj części wypadną w duchu rządowym, lubo z drugiéj strony i opozycya także silniéj niż dotąd reprezentowaną być może w przyszłem ciele prawodawczem.

Peszt, 24 kwietnia. Uroczyste otwarcie sejmu przez króla odbyło się dziś. Mowa tronowa kładzie nacisk na trudne zadania, jakie sejm obecny rozwiązać ma pod względem reform wewnętrznych. Najważniejsza rękojmia losu narodów zasadza się na sposobie wewnętrznego rozwoju, uwarunkowanego przez reformy. Cała siła narodu zwróconą być powinna ku wielkiemu dziełu przekształcenia wewnętrznego. Moralna i materyalna strona narodu w ten sposób rozwiniętą być powinna ażeby Węgry postawione były w możności godnego wypełnienia miejsca w kole państw. Mowa tronowa kończy temi słowy: Przyjacielskie stosunki nasze do mocarstw zagranicznych spodziewać się pozwalają, że pokój, potrzebny do przeprowadzenia reform naruszony nie będzie.

Iranyi postawił w izbie poselskiéj wniosek, aby Kossuth zaproszony został do wzięcia udziału w naradach sejmowych. Krańcowa lewica zamierza postawić ministeryum w stanie oskarżenia z powodu wpływu przezeń wywieranego na wybory. Klapka przeznaczony jest na ministra obrony kraju.

Wiedeń, 24 kwietnia. W izbie niższéj rady państwa toczyły się rozprawy nad ustawą o szkołach ludowych. Grocholski oświadczył w imieniu Polaków, Toman w imieniu Słowieńców, a Giovanelli w imieniu Tyrolczyków, że się wstrzymają od głosowania nad tą ustawą, poczem Polacy, Słowieńcy i Tyrolczycy opuścili salę obrad. Reszta rady państwa obradowała nad ustawą i przyjęto ją większością 111 głosów przeciwko 4.

Paryż, 24 kwietnia. Dzienniki półurzędowe zaprzeczają pogłosce, jakoby cesarz i cesarzowa byli na obiedzie u królowéj Izabeli. Dwór podczas wyborów bawić będzie podobno w Fontainebleau. Senat obradował nad projektem prawa dotyczącym „Trocadero." Senator Maupas powstawał na stanowisko ministra stanu Rouher. Po odpowiedzi ministra ustawa przyjętą została.

Kopenhaga, 24 kwietnia. Wzmiankując o powrocie z Ameryki jen. Raaslöff, „Dagbladet" wyraża nadzieje, że sprzedaż wysp duńskich przyjdzie do skutku.

(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Liverpool, 22 kwietnia. (Bawełna, sprawozdanie tygodniowe). Obrót tygodniowy 50,030 bel, z tych amerykańskiéj 22,210 bel, na spekulacyę 3,900 bel, na wywóz 8,160 bel, na handel 37,970 bel. Wywóz rzeczywisty 5,418 bel, przywóz tygodniowy 91,372 bel, zapasy 362,981 bel.

London, 23 kwietnia. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 24,500, jęczmienia 7,220, owsa 30,540 kwarterów.

W *pszenicy* zupełnie bez ożywienia, tendencya ku obniżeniu, zbyć można tylko po niższych cenach. W *owsie* bardzo spokojnie: powietrze ciepłe i wilgotne.

Manchester, 23 kwietnia. (Przędza, notowania na ℔). Water 30 (Clayton) 16½, Mule 30, dobry średni gatunek 13, Water 30, najlepszéj tkaniny 16½ p., Mayol 40 14¾ p., Mule 40, lepszy gatunek niż Taylor 16¾ p. (Materye, notowania na sztuki); 8¼ ℔ Shirting prima Calvert 132 p., zwyczajne dobre Makes 123r p. Interes w końcu lepszy, przy obniżonych cenach.

Petersburg, 23 kwietnia (Produkta). *Łój* żółty świeczny w miejscu 53; z dostawą w sierpniu 51½. *Żyto* z dostawą w maju 8¼. *Owies* z dostawą w maju 5¼. *Konopie* w miejscu 39. *Olej konopny* w miejscu 3.85; z dostawą w czerwcu 3.85.

Szczecin, 24 kwietnia. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 57—66; z dostawą na wiosnę 64¾, w maju i czerwcu 64¾, w czerwcu i lipcu 65. *Żyto* w miejscu 50—50¾; z dostawą na wiosnę 50¾, w maju i czerwcu 49¼, w czerwcu i lipcu 49½.

Hamburg, 24 kwietnia. (Targ zbowy). W *pszenicy* i *życie* w miejscu interes bardzo słaby. W *pszenicy* na dostawę spokojnie; również w *życie*. *Pszenica* z dostawą w kwietniu za 5,400 ℔ 107½, w kwietniu i maju 107½, w lipcu i sierpniu 110. *Żyto* z dostawą w kwietniu za 5000 ℔ 88, w kwietniu i maju 88, w lipcu i sierpniu 81. *Owies* bez pokupu. *Okowita* bez obrotu; z dostawą w kwietniu i maju 21½, w sierpniu i we wrześniu 22⅞. W *kawie* spokojnie. *Cynk* bez ożywienia. *Olej skalny* mocno się trzyma, w miejscu 15¼; z dostawą w kwietniu 14½, w lipcu i grudniu 16¾.

Amsterdam, 24 kwietnia. (Targ zbożowy). W *życie* w miejscu spokojnie; z dostawą w maju 192, w październiku 181.

Antwerpia, 24 kwietnia. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* i *żyta* niezmienione. (*Olej skalny*), rafinowany typowo-biały w miejscu 53; z dostawą we wrześniu 57½: brak kupujących; interes spokojniejszy.

Brema, 24 kwietnia. (Oléj skalny). Standart white w miejscu, 6¼ tal. w złocie. Interes słaby.

Liverpool, 24 kwietnia. (Bawełna). Obrót 8.000 bel. Ceny niezmienione.

---

dobna. Wszelką spekulacyę powinien poprzedzać rachunek najściślejszy, ostatecznym wyrazem tego rachunku jest—skala. Właściwa skala, przy umiejętnem prowadzeniu przedsiębiorstwa wzbogaca; niewłaściwa, w każdym razie rujnuje; a przeto skala, w żadnym razie dowolną być nie może. Jest to zasada, z którą jeśli się kto rozmija, wcześniej lub później, mienie swe utracić musi.

Jakoż i rzeczywiście widziemy, że przemysłowcy miejscy zwykle z najściślejszym rachunkiem do każdego przedsiębiorstwa przystępują; a nadewszystko skalę przedsiębiorstw swych do najwłaściwszych rozmiarów zastosować usiłują; albowiem każdy tu rozumie, iż wszelkie przedsiębiorstwo nad skalę prowadzone długo utrzymać się nie potrafi. Zastosowując się nie do chęci zysków, a tylko do możliwości tych: czyli miarkując chęci swe do zasobów w ręku będących, a nie do upstrzonych, wymarzonych,—ci ludzie jeszcze nie zawsze zyskują, gdyż od nieprzyjaznych nieprzewidzianych wypadków, zawsze i wszędzie nadarzać się mogących, nikt nigdy zupełnie uchronić się nie jest w stanie.

Przezorny przemysłowiec w ten sposób się urządza, aby i w razie przydłuższych niepowodzeń środki jego się nie wyczerpały; roztropność więc raczej niższej niż wyższej skali trzymać się tu doradza.

Jeśli tedy w każdem pojedyńczem przedsiębierstwie zaniedbywanie właściwej skali ruiną zagraża, o ileż więc bardziej dbać o nią należy tam, gdzie się mnóstwo najrozmaitszych przedsiębierstw grupuje; jedno na drugiem piętrując, nawzajem sobie pomagą lub szkodzi? A taką właśnie najbardziej skomplikowaną spekulacyą jest wszelkie gospodarstwo wiejskie. Niewłaściwa skala tu, którejbądź z pojedyńczych gałęzi na szwank naraża nie tylko tę jedną cząstkę ale i całość gospodarstwa.

Zysk czysty w jednej połowie przedsiębiersw otrzymany może niewystarczać na pokrycie strat poniesionych w drugiej. Urodzaje z pewnej części pól i łąk na nic się nie zdadzą, jeśli z reszty tych liche tylko plony pozbierać wypadnie. Zyski od tłustych krów i wołów zniknął z przed oczu, jeśli tuż obok reszta chudej trzody powzdycha. Piękny urodzaj rzepaku żadnej pociechy nie sprawi, jeśli zginą kartofle, a wieleż to podobnych innych przykładów możnaby tu wyliczać?— Bez końca!..

(D. c. n.)

Middling Orleans $12\frac{1}{4}$, middling amerykańska 12, fair Dhollerah $10\frac{1}{4}$, middling fair Dhollerach 10, good middling Dhollerah $9\frac{3}{4}$, fair Bengal $8\frac{3}{8}$, new fair Oomra $10\frac{3}{8}$, good fair Oomra —, Pernam $12\frac{3}{8}$, Smyrna $10\frac{3}{4}$, Egiptia 13, Oomra w drodze będący —.

(W. T. B., T. B. f. N. D).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Gdańsk, 24 kwietnia. Wiatr południowo-wschodni, pogoda ciepła i sucha.

Tendencya targów zbożowych zagranicznych jest niezmienioną. Takowe pozostają bez życia a ceny jeszcze ciągle dalszemu zniżeniu ulegają.

Na naszym targu *pszenica* jest zupełnie zaniedbaną i aby tylko sprzedać, zmuszeni byli właściciele takowéj, w przeciągu tego tygodnia, cenę o pełne fl. 15 na łaszcie zniżyć; pomimo tego, sprzedano tylko około 450 łasztów.

Za piękną białą pszenicę płacono od 480—500 guldenów, za szklistą 470—480 guldenów, za pstrą 450—470 guldenów.

Żyto również zaniedbane i o fl. 5 na łaszcie niżéj płacone.

Groch także o całkowite 5 guldenów zniżony.

Jęczmień niezmienił się w cenie.

B. Toeplitz et Comp.

Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiéj.

W tygodniu upłynionym alarmiści polityczni o tyle większy na postawę giełd europejskich wywarli wpływ, że skutkiem ciągle i w różny sposób powtarzanych wiadomości niepokojących czynności giełdowe wszędzie znacznie ograniczono. Nie wynika z tego ażeby się stan handlowy i finansowy w rzeczywistości wkrótce niespodziewanych obawiał ewentualności politycznych, ale przezorność nakazuje mieć się na wszelki wypadek na baczności i wystrzegać się przedsięwzięć długotrwałych lub hazardownych. Z tego więc wyradza się ospałość i odwłoka w interesach, za któremi jeżeli długo potrwają, w ślad nastąpić musi stagnacya ogólna.

W świecie przemysłowym po jarmarkach wiosennych zwykle następuje znaczne ożywienie w rękodzielniach i fabrykach wszelkiego rodzaju, raporta w obecnej porze z okolic przemysłowych nadchodzące przeciwnie skarżą się powszechnie na brak należytego ożywienia, donoszące o zmniejszeniu raczej, aniżeli o powiększeniu liczby godzin pracy fabrycznej poświęconych, co w niejednem miejscu do niezadowolenia ludności roboczej i do objawów niechęci swoich się przyczyniło.

Poszukiwanie złota i srebra na targu londyńskim na rachunek stałego lądu Europy i kolonii wschodnio-indyjskich i znaczny odpływ tych kruszców szlachetnych przez kilka tygodni ostatnich z rzędu, zaniepokoiły przezornych dyrektorów banku angielskiego tak, iż utrzymaniem podwyższonej stopy eskonty bankowej sądzili utrudnić nabycie i odpływ tych kruszców. Obfitość jednakże kapitałów prywatnych wnet zastąpiła kapitały bankowe, jak tylko stopa podwyższonego eskonta zapewniła im korzystniejszy obrót; z drugiej zaś strony napływ świeżego złota z Ameryki i Australii do Londynu, zrównoważył prawie ubytek poprzedni, wykazując zarazem zbyteczność nadmiernej przezorności, zwłaszcza, że się w rezultacie pokazało, iż rezerwy kruszcowe banku londyńskiego bardzo mało co się zmieniły.

Kursa papierów publicznych na giełdach Londynu i Paryża bardzo małym uległy tylko zmianom, nowe pożyczki i emisye papierów różnorodnych z niejednakiem powodzeniem cisnęły się do kunkurencyi z dawniejszemi, a jako najznakomitsze z pomiędzy nich wymienić należy pożyczkę hiszpańską i obligacye ruskie kolei mikołajowskiej, których wystawienie na targu londyńskim, paryzkim i amsterdamskim, z ominięciem Petersburga, również się znowu znacznie przyczyniło do większego obniżenia tutejszej waluty i gatunkowych wartości, jak przed kilkoma tygodniami raptowna i nadmierna spekulacya petersburgskich graczy giełdowych na pożyczkę premiową.

Giełda wiedeńska silnie zajęta jest własnemi kłopotami i staraniem utrzymania choć pozornych kursów wielkiej liczby nowych akcyj, niedawno dopiero na świeże przedsięwzięcia bankowe w świat wypuszczonych; usiłowania te nie omieszkały sprowadzić znowu większe fluktuacye kursowe przy zbyciu dawniejszych papierów austryackich mnożąc zarazem obawy przed koniecznym wynikiem kryzy giełdowej.

Giełda berlińska, bez której pośrednictwa żadne operacye finansowe z Rosyi wychodzące odbyć się nie mogą, z zwykłą sobie skrzętnością czepiła się pośrednio nowej emisyi obligacyi kolei mikołajowskiej, eksploatując nasze papiery wartościowe w wielkiej liczbie na niej obiegające, zwłaszcza że kapitaliści ruscy, mianowicie petersburgscy i moskiewscy, z przyczyny braku własnych remes zagranicznych, zmuszeni są wykonanie operacyj swych co do wzięcia udziału w podpisach na nowe obligacye, pośrednictwu bankierów berlińskich polecić. Skutki tej czynności dla nas niekorzystnej z końcem tygodnia ubiegłego objawiły się przez obniżenie na giełdzie berlińskiej kursów naszych biletów bankowych i weksli warszawskich o $\frac{7}{8}$ %, weksli petersburgskich o $1\frac{1}{4}$ %, listów zastawnych o $1\frac{5}{8}$ %, listów likwidacyjnych o $\frac{3}{8}$ %, obligów skarbu o $\frac{3}{4}$ %, a pożyczki premiowej o $2\frac{1}{4}$, 2%.

Przy nadzwyczaj wysokich kursach remes zagranicznych w Petersburgu i Rydze, a raczej przy zupełnym prawie ich braku, a obok tego przy szczupłej tylko liczbie trasowań własnych, z nielicznych interesów wywozowych pochodzących, giełda nasza zmuszoną była podwyższyć u siebie stopniowo codziennie ażyo zagraniczne, które w końcu tygodnia w porównaniu z tygodniem poprzednim podniosło się na weksle pruskie o $1\frac{5}{6}$, $1\frac{3}{4}$ % (z 124, $123\frac{7}{12}$ na $125\frac{5}{6}$, $125\frac{1}{3}$), na londyńskie o 2—$2\frac{1}{6}$ %, na paryzkie o $1\frac{3}{5}$, $1\frac{4}{5}$ % a na wiedeńskie o $1\frac{1}{2}$ %.

Obroty w wekslach były bardzo ograniczone, gdyż każdy kupno nie zbyt naglących zapotrzebowań swoich, woli odłożyć na czas późniejszy; będąc tego przekonania, że dzisiejsza wysokość ażya zagranicznego jest tylko przechodząca, a ustąpi wkrótce jakiemukolwiek obniżeniu, jak tylko pierwsze wpłaty na nowo emittowane obligi kolei mikołajowskiej będą zaspokojone. Gdyby Petersburg bezpośrednio w emisyi tych obligacyj był mógł brać udział przez rozłożenie u tamecznych bankierów pozwolenia do podpisów w walucie krajowej, znakomita suma dla publiczności handlowej byłaby się oszczędziła jaka w postaci nadpłaty za remesy zagraniczne i operacye bankierskie z kraju bezpowrotnie dziś wychodzi.

Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu mało się różnił u nas od takiego ruchu tygodnia poprzedniego, a głównie tylko tem, że mniej poszukiwano listów zastawnych a więcej listów likwidacyjnych. Różnice kursowe tym też poszły śladem, wykaznjąc w końcu obniżenie listów zastawnych seryi drugiej o $\frac{5}{12}$ % (z 85—24, 84—74 na 84—83, 84—33), a podwyższenie listów likwidacyjnych o $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ % (z 72—66, 72—15 na 72—91, 72—66). Listy zastawne pierwszej seryi jednakże wyszły przytem ręką obronną, gdyż się nietylko na zeszłotygodniowym kursie utrzymały, ale nawet o $\frac{1}{10}$ % się podwyższyły (z 87—57, 87—7 na 87—66, 87—16).

Obligów towarzystwa kredytowego mało tylko poszukiwano, kurs ich wszakże pozostał bez zmiany.

W pięcioprocentowych biletach banku cesarstwa i metalikach nie było obrotu, chociaż ostatnich codziennie poszukiwano; zbyt wysokie żądania za zjawione w końcu tygodnia metaliki mięszane nie doprowadziły do transakcyj.

Premiowej pożyczki więcej dostarczono w tym tygodniu jak poprzednio, kursa tego papieru u nas ściśle idą za skoczkiemi ich odmianami na giełdach Berlina i Petersburga, co w końcu znowu obniżenie sprowadzić musiało, zwłaszcza że różnice paroprocentowe pomiędzy kursami ofiarujących a żądających przy tak nadmiernych cenach papieru nie mogą być pominięte.

Z akcyj kolei żelaznych wzięto mniejsze partye warszawsko-wiedeńskich i bydgoskich po kursach tygodnia poprzedniego; akcyj terespolskich i fabryczno-łodzkich zaś wcale nie wystawiono na sprzedaż

Listów zastawnych ruskich i w tym tygodniu nie wiele sprzedano, chociaż kurs ich się o $\frac{1}{2}$ % poprawił.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Podług obliczenia z r. 1867 liczył Berlin 702,437 mieszkańców; trzy lata przedtem miał 632,739 a 6 lat przedtem miał 547,577. W ostatnich więc 6 latach powiększyła się ludność Berlina o 154,860 tj. o całą ludność takiego miasta jak Wrocław lub Drezno, a w przecięciu na każdy rok wypada (w tych 6 latach) przyrost ludności na 25,811 mieszkańców, tj. o takie miasto jak Brandeburg lub Stralsund. Tego wzrostu Berlina nie należy przypisywać przewyżce urodzonych nad zmarłymi, ale przewyżce przybyłych nad ubyłymi. Od r. 1710 do 1861 a więc przez lat 150 (mówi Dr. Engel) przewyżka urodzonych nad zmarłymi wynosi tylko 59,558, a przewyżka przybyłych nad ubyłymi 382,343 osób.

— Pewien młody geolog i astronom, Rudolf Falb w Gracu stara się dowieść, że trzęsienia ziemi i wybuchy wulkaniczne podlegają stałym prawom kosmicznym. Jeżeli teorya jego okaże się prawdziwą, można będzie wcześnie wiedzieć o trzęsieniach ziemi, i stracą one w krajach zwrotnikowych choć część groźności. Na dzień 31 września r. b. przepowiada p. Falb straszną katastrofę.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWÉJ.

Bruksella, 25 kwietnia. „Echo du Parlement" donosi półurzędownie: Układy między Francyą a Belgią zamknięte zostały w Paryżu.

Neapol, 25 kwietnia. Król dziś wyjechał. Książe Napoleon przybył.

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.	z dnia 26 żąda.	placono	z 24 placono
Półimperiał................Rs.	—	—	—
Napoleondor. .... „	—	—	—
Dukat ważny .... „	—	—	—
Rubel srebrny .... „	—	—	—
Talar pruski .... (—%) „	—	$113^1/_2$	—
Gulden austryacki..(—%) „	—	$62^1/_2$	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	87.63	87.30	87.16
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	84.88	84.38	84.32
4% Listy likwidacyjne . . . „	73 6	72.73	72.66
Obligi Towarz Kre. Z. za 100 Rs.	99.50	99.17	99.17
Obligi skarbowe rs. 100 . . . „	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500 . . „	—	—	—
Certyfi. ban. A złp. 300 . . . „	—	—	—
„ „ B 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez pro. . „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W. % . . „	72	71	—
3% oblig. W. W. 500 fr. . . „	—	—	—
Akcye kol żel. W. B...... „	68.83	67.83	67.83
Akcye Żeg. Par. rs. 100 . . . „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rs........ „	—	—	—
Cert. kom. likw 100 rs. . . . „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	8933	—	—
4% metal. za sier. (za 100 rs. %) . . . „	101.50	101	101
ditto za luty „	101.50	101.	100.75
5-ta pożyczka . . . „	85	84	—
6-ta „ . . . „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolet żel. za 125 rs . . . . „	—	—	—
$4^1/_2$% obl. dtto 2000 f. 500 „	—	—	—
5% poży. ros . . zr. 1864 „	167	166	—
„ „ „ . . z r. 1066 „	162.	161	—
5% Listy zastawne rossyjskie. „	97.25	96.75	96.50
5% Akc. k. żel. W. Teres . . „	—	—	—
Oblig. ditto ditto . . „	95.50	94.75	.
5% „ Fabr. Łodzkie . . „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. ($126^1/_6$ $125^5/_6$)	113.55	113.25	112.95
ditto krótki (— $125^3/_4$) „	—	113.17	112.80
Gdańsk dtto dto (— $125^3/_4$) „	—	113.17	—
Moskwa 100 rs. 1 mies. . . . „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki „	—	—	—
ditto 1 mies. . . . . „	99.25	—	—
Wiedeń 150 fl. 2m. (104 103) „	93.60	92.70	92.85
Hamburg 300 Bmk. ditto . . „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies. . . . „	$7.77^1/_2$	7.75	—
Paryż 300 fr. 2 mies. . . . . „	93	92.10	92.25

Wartość kuponu: List. zast. $136^2/_3$ L. likw. $161^1/_9$. Obl. sk. $27^7/_8$. Poż. prem. 1 em. $143^1/_9$, 2 em. $59^8/_9$

Kursa walut zagranicznych dziś wyższe, obroty w wekslach średnie. Listy zast. listy likw. płacono po kur. ost. Met. i Ob. D. Ż. T. po wyższym.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 24 kwietnia.	z d. 24	z d. 23
Bilety Banku Rossyjskiego dto	79	$79^1/_2$
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	79	$79^1/_2$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100rr.	$87^3/_8$	$87^7/_8$
dto „ „ 3 mies. dto	$86^1/_2$	87
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	$6.23^3/_4$	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	$81^1/_4$	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	$150^1/_2$	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$81^3/_4$	$81^5/_8$
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	$66^7/_8$	$66^7/_8$
Listy likwidacyjne	$57^1/_2$	$57^1/_8$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	$67^1/_4$	$67^1/_4$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	$84^1/_4$	84
Akcye Drogi Żel. Terespolskiéj. . .	—	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	$78^3/_8$	$78^1/_8$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied. . .	62	$61^1/_2$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg . .	—	60
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	$135^5/_8$	$135^1/_2$
2-ga „ „ z r. 1866	$132^1/_2$	132
5% Pożyczka Stieglitza	—	—
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	—	—
Żyto na targu . . . (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	$51^1/_2$	$51^1/_2$
dto „ dostawę.	$50^3/_4$	$51^1/_2$
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	123.40	123.80
„ „ Hamburg.	90.90	91.20
„ „ Paryż.	49.10	49.20
Pożyczka Narodowa.	69.70	69.50
5-proc. Metaliki	61.40	6140
Akcye Banku Kredytowego......	282.10	281.40
Dyskonto. 4%		
Paryż.		
Renta 3%	71.30	71.10
Renta włoska..............	56.10	55.60
Akcye Kredytu Ruchomego	255.	255.
Dyskonto .... $2^1/_2$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$93^1/_8$	93
Dyskonto. 4%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 26 kwietnia stóp 4 cali 10.

Pogoda.

Targi Warszawskie, z dnia 26 kwietnia.

	Czetwert rs.	i k.	korzec od rub.	rs.	do rs.	i kop.
Pszenica od 240 — 250 funt	10	80	6	50	6	75 (1)
Żyto... od 230 — 210 „	7	56	4	50	4	$72^1/_2$
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	6	72	4	5	4	20
Owies	5	28	2	85	3	30
Gryka..................	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy..........	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny............	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy..........	—	—	—	—	—	—
Kasza jaglana..........	—	—	—	—	—	—
jęczmienna.......	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba. ...	—	—	—	—	—	—
drobna. ..	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ I... „	—	—	—	—	—	—
„ „ II.. „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	2	16	1	20	1	35
Buraki...........	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone.. pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy .... pud	—	—	—	—	—	—
Oléj lniany .... pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie .... beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie... beczka	—	—	—	—	—	—
Siano................ pud	—	—	—	25	—	30
Słoma................ pud	—	—	—	22	—	25
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:
Osią, koleją i Wisłą.
Pszen. 500, Żyta 800, Jęczm. 1500, Owies 1000 kor

Cena Okowity dnia 26 kwietnia.

Wiadro od rs. 2 kop. $59\frac{1}{2}$ do rs. 2 kop. $65\frac{1}{2}$
Za garniec do rs. - kop. $84\frac{1}{2}$ do rs. - kop. $86\frac{1}{2}$

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; — do Radomia o godz. 6 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

We Wtorek. Do Radymina o godz. 6 po poł., karetka, do Zamostia o godz. 10 rano, wozowa; — do Kowna, o godz. 6 po poł., wozowa.

(1) Pszenica wybor. wyższéj wagi płac. rs. 7.20.

Warszawa, dnia 14 (26) kwietnia 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt**.